

# Włodzimierz Osadczy

---

"Rodzina polska na zesłaniu w ZSRR. Studium pedagogiczne", Małgorzata Stopikowska, Warszawa 2000 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 71/1, 227-229

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

of New Testament scholars. It must be noted, that important caveats regarding the use of rhetoric to study the New Testament are registered in this volume.”

Dzieło wieńczy siedemdziesięciostronicowy indeks: autorzy antyczni i chrześcijańscy – 42 strony; księgi biblijne (wraz z apokryfami i pseudoepigrafami) – 11 stron, autorzy współcześni – 17 stron.

Podsumowując, należy jeszcze raz podkreślić, że *Handbook of Classical Rhetoric in the Hellenistic Period* stanowi niezwykle cenną pomoc dla badaczy retoryki hellenistycznej oraz wszystkich, zajmujących się studiami nad retoryką w Nowym Testamencie. Jest to pierwsza próba pełnego przedstawienia zagadnień retoryki hellenistycznej, zbiór artykułów bardzo wartościowych i oryginalnych, rzucających nowe światło na problematykę retoryki i analizy retorycznej, źródło wielu ciekawych ujęć i spojrzeń na retorykę, które mogą dostarczyć licznych cennych refleksji natury naukowej. Ukazanie się tej pozycji wydawniczej jest niewątpliwie sukcesem na skalę międzynarodową. Autorzy doskonale rozumieli potrzebę tworzenia syntetycznych ujęć w badaniach nad retoryką oraz konieczność publikowania prac podsumowujących dotychczasowy dorobek w dziedzinie retoryki, zawierających jak najnowszą bibliografię.

Ta obszerna praca, bardzo wysokiej jakości merytorycznej oraz niezwykle starannie wydana (niemal zupełnie bez błędów drukarskich i usterek edytorskich) zasługuje na najwyższe uznanie. Zajmuje ona szczególne miejsce wśród najnowszych opracowań dotyczących retoryki, a jej przekład na język polski wypełniłby wielką lukę w literaturze przedmiotu.

*Magdalena Tkacz, Warszawa*

Małgorzata STOPIKOWSKA, *Rodzina polska na zestaniu w ZSRR. Studium pedagogiczne*, Towarzystwo Naukowe Polska-Wschód, Warszawa 2000, ss. 106.

Książka dr Małgorzaty Stopikowskiej traktuje o wschodnich losach Polaków w bardzo niecodziennym ujęciu. Dotąd bowiem wieloletnia luka w wiedzy na temat mrocznej gehenny narodowej wypełniana była generalnie materiałem wspomnieniowym, dawkami archiwaliów z częściowo udostępnionych zbiorów na terenie byłego ZSRR, opracowaniami historycznymi. Natomiast, jak świadczy tytuł książki, intencją autorki było prześledzenie tych wydarzeń jakby „pod lupą”, docierając do podstawowej komórki społeczeństwa – rodziny.

Wartości religijne i narodowe bowiem, które pozwoliły przetrwać duchowi narodowemu w specjalnie spreparowanych warunkach, mających służyć jego zagładzie, przechowywane i pielęgnowane były w rodzinach zesłańców polskich. Uderzającą cechą omawianej pozycji jest niezwykła precyzyjność i ścisłość, co nie tak

często spotkać można w rozprawach natury pedagogicznej. Na samym początku autorka skrupulatnie wyjaśnia pojęcia występujące w książce, dokonując ich swoistej klasyfikacji i analizy. Przy czym przedstawiane są różne opcje w podejściu do sformułowania tych czy innych definicji, co czyni opracowanie bezstronnym.

W podobny sposób prezentowane jest baza źródłowa pracy – memuarystyka, krytyczna ocena której pozwala czytelnikowi lepiej zorientować się w zaletach i mankamentach literatury pamiętnikarskiej w naświetleniu poruszanego tematu.

Przystępując do analizy środowiska M. Stopikowska koncentruje swą uwagę na kilku – jej zdaniem – podstawowych punktach. Jako pierwszy występuje struktura rodzinna. Przekonujemy się w trakcie lektury, że rzeczywiście przedmiot badań – rodzina – nie jest w tym momencie zjawiskiem identycznym z rodziną żyjącą w warunkach normalności. Chodzi tutaj w znacznej mierze o rodziny niepełne (rodzic – najczęściej matka – i dzieci). Powszednim zjawiskiem były też rodziny wielodzietne, liczące nawet siedmioro–dziewięcioro dzieci. Jak zaznacza autorka, karze zesłania podlegali wszyscy, którzy zostali uznani za niebezpiecznych bez stosowania jakichkolwiek ulg (np. kobiety w ciąży, inwalidzi, starcy).

Egzystencja i walka o przetrwanie fizyczne i moralne takich rodzin otwierają nowe wymiary poruszanego zagadnienia, obrazując cały dramatyzm sytuacji zesłańczej. Ściśle związane jest to z kondycją psychiczną Polaków, wyrwanych ze swojskich środowisk i przeniesionych w nieludzkie realia zsyłki. Istnym wstrząsem dla wielu była konieczność dostosowywania się do zupełnie dotąd obcych warunków, godzących w stosowany powszechnie na wolności system wartości oparty na zasadach religii katolickiej.

„Cały sowiecki system społeczno-gospodarczy był postrzegany przez zesłańców jako oparty na fikcji, kłamstwie, bezczelności i chamstwie. Przetrawienie jednak tak nieludzkich warunków wymagało od zesłańców także pewnego przystosowania i przyjęcia przez nich przynajmniej niektórych zasad funkcjonowania w tym społeczeństwie. To z kolei rodziło frustrację i jakiś rodzaj obrzydzenia wobec samego siebie” (s. 53).

Wobec tak wrogiego i obcego kulturowo środowiska czy nie jedynym sposobem na „przetrawienie” żywiołu polskiego w warunkach zesłania było oddziaływanie wychowawcze na dorastające pokolenie. W rozdziale III autorka szczegółowo rozważa różnorakie momenty związane z tym zagadnieniem. Obok funkcji opiekuńczych i wychowania społecznego rodzina polska na zesłaniu w ZSRR pełniła nader ważne zadanie przekazywania treści religijno-patriotycznych, co w ostateczności stanowiło o przetrwaniu polskiego charakteru wyrwanej z normalnego środowiska ludności. Kończąc tę niezwykle interesującą rozprawę M. Stopikowska zaznacza, iż doświadczenia tych okrutnych czasów niosą w sobie nie tylko wartość historyczną. Mogą być pomocne i obecnie, gdy powstała po komunizmie pustka ide-

ologiczna stawia człowieka na rozdrożu, gdy chodzi o poszukiwanie punktów orientacyjnych we współczesnym świecie. „Znajomość uwarunkowań wychowawczych na zsyłce w Związku Radzieckim może wydatnie pomóc każdemu, kto ma do czynienia z kształceniem i opieką nad dziećmi w rozeznaniu wartości proponowanych systemów edukacyjno-wychowawczych” (s. 83) – konkluduje autorka.

Na zakończenie należałoby zaznaczyć, iż praca ta została już odznaczona, otrzymując pierwszą nagrodę na ogólnopolskim konkursie „Ścieżka Wschodnia” zorganizowanym przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie we współpracy ze Stowarzyszeniem Współpracy „Polska-Wschód”.

*Włodzimierz Osadczy, Lublin*

M. JUNKER-KENNY, M. TOMKA (red.), *La foi dans une société de la satisfaction immédiate*, Revue Internationale de Theologie „Concilium”, Cahier 282, Beauchesne Editeur, Paris 2000, ss. 147.

„Jaką siłą twórczości i oporu przedstawia wiara chrześcijańska w kulturowej sytuacji charakterystycznej przez słowa-klucze jak globalizacja, dyferencjacja, indywidualizacja i ześrodkowanie się na doświadczeniu przeżytych?” – w nazbyt zwięzłym edytoriale zeszytu *Wiara w społeczeństwie bezzwłocznego zaspokajania* Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Concilium” zastanawiają się jego redaktorzy: Maureen Junker-Kenny, wykładając teologię praktyczną i chrześcijańską etykę w Dublinie, oraz Miklós Tomka, profesor socjologii religii z Budapesztu, współzałożyciel Węgierskiego Instytutu Duszpasterstwa. W warunkach przyspieszonego rozwoju społeczno-kulturalnego tradycyjne techniki i metody postępowania szybko są przekraczane, pamięć historyczna zostaje zrelatywizowana, maleją możliwości rachuby i zaplanowania przyszłości własnej oraz społeczeństwa. Narasta parcie na oczekiwanie wszystkiego od bieżącej chwili i na usunięcie się ku jak najmniejszym obszarom, które samemu się dobiera.

Zadanie teologii ześrodkowanej na praktyce polega na zrozumieniu znaczenia wiary chrześcijańskiej w obliczu pytań stawianych przez dzisiejsze życie oraz na wyłonieniu form i struktur mediacji, które dotrą do adresatów. Do tego teologia ta musi z całą powagą uwzględniać religijność, która staje przed nią jako horyzont hermeneutyczny aktualnej konfiguracji kwestii sensu. Również Kościoły – wskazują Junker-Kenny i Tomka – są kwestionowane; zmysłowe jakości społeczeństwa bezzwłocznego zaspokajania może im przypominać to, co winno stanowić ich treść podstawową: miejsce symbolicznego przeżycia pośredniczenia nieskończoności w łonie skończoności, do czego brak odpowiednika w płaszczyźnie świeckiej.